

ŁÓDŹ.

Cena numeru
20 gr

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr
Dla rob. 3.70 gr
Wnosz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 4.25 gr
Poza Łódź, egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja Administracji

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1928

Numer dzisiejszy składa się z **stron**

ROZWOJ

Sobota, 15-go grudnia

№ 34

Nie Dmowskiego

Myśli nowoczesnego Polaka

Programy na wczoraj, na dziś, na jutro

Czasy są niezmiernie ciężkie dla polaków, zwłaszcza w Polsce. — Dlatego warto się zastanowić, co zrobić aby tę smutną dolę parjasów na swojej ziemi poprawić.

Garść uwag rzucona w tym przedmiocie będzie niewątpliwie na czasie.

A więc po pierwsze należy w sobie dusić — stosownie do wskazań naszego min. Składkowskiego — ten przeklęty nacjonalizm, który jest jedyną i najważniejszą przyczyną wszelkiego zła.

Trzeba zrozumieć wreszcie, że Polska jest złąkaniem narodowości żydowskiej, niemieckiej, rosyjskiej, rusińskiej, litewskiej, białoruskiej i wreszcie polskiej — przyczem nie trzeba zapominać, że te dwie pierwsze narodowości trzymają w Polsce za łeb finanse, przemysł, handel, banki, fabryki, prasę, nieruchomości, i t. d. — my zaś jesteśmy — stosownie do umowy, urzędnikami, rzemieślnikami, stróżami „ich“ nieruchomości i podobno — jako tako — wywiązujemy się zadaniami.

Należy o ile możności współpracować idejowo z komunistami lub socjalistami którzy już dawno zrozumieli potęgę międzynarodowej finansjery i idą z wybrany ludem ręką w rękę.

Gazet narodowych nie czytać, wogóle jeżeli można zachować dziewictwo analfabetyzmu — urządzać strajki w czasie zastoju w przemyśle — i o ile możności na... żydowskie święta.

Dalej każdemu — kłóby dzisiaj twierdzić że Polska dla polaków lub rozsiewała niepokojące wieści że polacy powinni być gospodarzami na swojej ziemi — należy takim coprędzej wybić na wiecu kilka zębów trzonowych, zezwać od psów lub gorzej od śmierdzących endeków i pociągnąć do odpowiedzialności z § 263 kodeksu karnego...

Głosować należy i iść za temi zawsze którzy więcej obiecują t. j. z amatorami cudzej fabryki, cudzego lasu i sześciogodzinnego dnia roboczego, (łącznie z drzemką popołudniową). Są to prorocy, którzy często mieli okazje, a wiadomo że okazja robi... „fachowców“. Najlepiej pojęta walka z żydami, to nie przez beznadziejną konkurencją w handlu lub przemyśle, lecz przez obcinanie chałatów i bród na kolei lub w tramwajach...

Popierać dzisiejszy ustrój Kas Chorych — jest to bowiem jedyna niezawodna

droga jaknajszybszego pochowania choroby, łącznie z dotkniętym organizmem.

Nie myśleć o fatalnym stanie finansów państwa, o miliardowym deficycie handlowym — bo tu wystarczy jeden magiczny okrzyk.

— Niech żyje marszałek!

a wszystko, jakoś to będzie...

Zwłaszcza jeżeli do setek istniejących już Ustaw dołożymy coprędzej dziesiąt ki nowych dekretów, regulujących sposób przejścia wpoprzek ulicy oraz długość fartuszków u kobiet pełniących obowiązki urzędników Rzeczypospolitej...

Należy również pamiętać że płatnikom nie wszystko jeszcze zasekwestrowano, że są jeszcze burżuje, posiadający szafy, łóżka, stoły a nawet maszyny do pisania i do szycia.

Dobrze by tu zrobiło podniesienie trzykrotne stawek do Kasy Chorych.

Przy znanych naszych zdolnościach nandlowych — należy upaństwić coprędzej jeszcze wypiek chleba i bułek, wyrób butów, szczotek, apteki, tudzież masarnie i fryzjernie.

Dalej Rząd powinien robić wszystko, co może, aby podtrzymać istniejący rozłam w narodzie, i aby co lepsi generałowie mogli otrzymać należną emeryturę...

Wreszcie należy wpajać w ludność wiarę w obowiązującą moc podpisów w Locarno, przyuczać Polaków do trzeźwego sądu, że wojny nigdy już nie będzie i że mogą oddawać się błogiej drzemce.

Są to wskazania bardzo mądre i bardzo na czasie, wskazania które stosujemy i wykonywamy w całej rozciągłości i muszą to stwierdzić z wielkim zadowoleniem wbrew podłym insynuacjom nawet nasi wrogowie z nad Wołgi czy z nad Szprewy.

A. S.

Sejm musi o tem pomyśleć

KWESTJA DODATKU ŚWIĄTECZNEGO dla urzędników państwowych

WINNA BYĆ ROZSTRZYGNIĘTA JESZCZE PRZED ŚWIĘTAMI z KORZYŚCIĄ DLA WIECZNIE ZAPOZNAWANYCH.

Materiałne położenie szerokich mas polskich urzędników jest bardzo ciężkie.

Niejednokrotnie pisaliśmy o tem, że pensje ich nigdy nie wystarczają na skromne utrzymanie.

Coraz częściej bieda puka do ich ognisk domowych. Nic dziwnego przeto, że każdy, choćby najskromniejszy dodatek odgrywa wielką rolę w ich budżecie.

W roku bieżącym nie wypłacono urzędnikom dodatku mieszkaniowego, choć komorne poszło w górę. Fakt ten wywołał zrozumiałe rozgoryczenie w masach urzędniczych. To też z wielką radością powitały one wniosek jednego z klubów w Sejmie, domagający się wypłacenia urzędnikom przed świętami jednorazowego dodatku świątecznego w wysokości niewypłaconego dotąd dodatku mieszkaniowego.

Na taki dodatek potrzeba około 30 milj. zł. Ponieważ nadwyżki budżetowe za okres od kwietnia do listopada br. wynoszą około 100 milj. zł., więc stać skarb pol-

ski na wypłacenie tego dodatku, nie potrzebuje on sięgać do źródeł nadzwyczajnych, aby go pokryć.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Wszyscy dobrze wiemy jak trudno rodzinom urzędniczym zdobyć się na najskromniejsze zakupy świąteczne. Dodatek mieszkaniowy, który im się należy, rozproszyłby, choć w części, te troski.

Ale czy będzie on uchwalony przed Sejmem przed świętami? Czy ei, co go zgłosili, nie potraktują go tylko jako wniosku demonstracyjnego?

Byłoby to błąd nie do darowania. Szerokie rzesze urzędnicze z niepokojem patrzą na najbliższe posiedzenie Sejmu i oczekują od niego załatwienia sprawy dodatku. Ciąła ustawodawcze jeszcze mają do syć czasu, aby ten wniosek rozpatrzyć i uchwalić.

Niezależna prasa polska, która dosko nale rozumie ciężkie położenia urzędników, pilnie będzie baczyć na to, czy pp. posłowie i senatorowie spełnią swój obowiązek.

W Sejmie i w komisjach

Urzednicy państwowi nie otrzymają dodatku świątecznego

Polączone siły Bebbeów obaliły wystąpienie pos. Kuryłowicza - P. premier zmienił taktykę
Gorąca dysputa na sali sejmowej Czeru p. Bartel nie usiadł na ławie rządowej?

BEZPIECZEŃSTWO GRANIC.

Warszawa 14-12 (tel. wł.)

Komisja sejmowa spraw zagranicznych obradowała nad wnioskami klubów: narodowego, Piasta, Ch. D. i N.P.R. w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju.

Referent poseł Stroński przypomniał dyskusję w Rajchstagu w sprawie budowy pancernika, gdzie hrabia Westarp oświadczył, że zbrojenia Niemiec skierowane są na wschód przede wszystkim przeciwko Polsce.

W dyskusji przedstawiciele klubów lewicy i Ukraińców oświadczyli iż wstrzymują się od głosowania. Poseł Lewenherz (BB) przypomniał, że w dyskusji nad exposé ministra Zaleskiego zwrócono uwagę na to, iż Niemcy niszczą atmosferę zaufania i pewności przez pretensje do Polski.

Mówca podkreśla że Polska nie jest w zasadzie przeciwna ewakuacji Nadrenji ale pragnie aby na miejsce tej gwarancji bezpieczeństwa były dane nowe inne gwarancje zapewniające utrzymanie pokoju.

Wniosek przyjęto wszystkimi głosami przedstawicieli tych klubów, które w głosowaniu wzięły udział.

„WIĘCEJ NIE BĘDZIE L. — W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa 14-12 (tel. wł.)

W toku obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Wysocki zapewnił, że wszystkie pozycje preliminarza są celowe, wobec czego proponowane przez posłów skreślenia postawiłyby w razie ich przyjęcia ministerstwo w kłopotliwej sytuacji.

Wiceminister przyznał, że opłacanie niezbędnych urzędników z funduszu dyspozycyjnego było niewłaściwe i zapewnił że to nie powtórzy się w przyszłości, apelując aby funduszu dyspozycyjnego nie obniżano. W głosowaniu wszystkie poprawki oczywiście, odrzucono.

KWESTJA POPRAWY BYTU URZĘDNIKÓW.

Warszawa 14-12 (tel. wł.)

Obradom Sejmu przewodniczy marszałek Daszyński.

Poseł Kuryłowicz (PPS) wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnios-

kiem nagłym w sprawie wypłaty jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom państwowym, czemu sprzeciwił się prem. Bartel.

O 13-tą PENSJĘ.

Poseł Chądzyński wnosi o postawienie na porządek, dzienny wniosku NPR. w sprawie wypłaty urzędnikom 13 pensji.

„BRAK ZEZWOLENIA” p. PREMIERA LEKCJA, UDZIELONA MU PRZEZ POSŁA RATAJĄ.

Premier Bartel sprzeciwił się wnioskowi posła Chądzyńskiemu.

W dyskusji poseł Rataj orzekł, iż żadną miarą nie zgadza się na interpretację artykułu regulaminu sejmowego przez p. Bartla, jakoby sprzeciw jednego posła wystarczał, aby nie został uzupełniony porządek dzienny, bowiem ten przepis regulaminu dotyczy momentu, gdy porządek dzienny został już zatwierdzony przez Izbę, obecnie jednak porządek dzienny został do piero zaproponowany przez marszałka i uchwała Sejmu jeszcze nie zapadła.

P. BARTEL w OBRONIE RZĄDU.

Replikując p. Bartel sprzeciwił się interpretacji posła Rataja i żądał, aby rząd nie szachowano wnioskami.

Odpowiadał poseł Rataj mówiąc że gdyby premier wypowiadał się przeciw wnioskowi z ław rządowych, to merytorycznie zgodziłby się on, ale skoro premier jako

poseł staje na gruncie formalnym przemawiając z ław poselskich wówczas nie ma racji.

POBITY.

W głosowaniu zatwierdzono porządek dzienny proponowany przez marszałka, z przyjęciem uzupełnienia porządku dziennego przez wstawienie wniosku PPS., odrzucając żądanie posła Chądzyńskiego.

KLÓTNIA o POKRYCIE.

Pos. Kuryłowicz wystąpił z oświadczeniem, domagającym się wypłaty jednorazowego zasiłku dla urzędników państwowych, jeszcze przed świętami, na co min. Skarbu, Czechowicz, odpowiedział, że wniosek pos. Kuryłowicza nie wskazuje pokrycia wydatku skarbu na omawiany cel. Nie ustępując pos. Kuryłowicz stwierdził iż Ministerstwo Skarbu oszczędza w ciągu roku bieżącego 70 milionów złotych. Suma ta jest wystarczająca aż nadto.

WNIOSEK JEDNAK UPADŁ.

W głosowaniu wniosek odrzucono połączonymi głosami Bebeistów. Za udzieleniem dodatku dla urzędników głosowały: Klub Narodowy, Ch. D., P.P.S, i mniejszości.

DO WTORKU.

Następne posiedzenie Sejmu wyznaczono na wtorek, godz. 4 po poł.

O tempora, o mores!

SĄD RZPLITEJ EKSMITUJE HABSBERGOW

Sąd Okręgowy w Katowicach wykona wyrok, pozbawiający b. parujących w Austrii znacznych obszarów

Katowice, 14-12 (aw)

Sąd Apelacyjny w Warszawie nadesłał do sądu okręgowego w Katowicach wyrok w sprawie zatargu Habsburgów z rządem polskim, dla doręczenia go stronom.

Wyrok wspomniany przysądza na

rzecz rządu polskiego 99,2 proc. obszarów spornych, t. j. 29.447 ha, podczas gdy na rzecz Habsburgów przekazuje 256 ha.

Koszty procesu, które płacić ma stro na skarżącą, to jest rodzina Habsburgów, wynoszą 180.000 złotych.

Nic z tego!

Niemcy muszą zrezygnować z Nadrenji i. Anschlussu

Zło wrażenie wystąpienia kanclerza Rzeszy

Paryż, 14-12 (aw)

Donoszą tutaj z Lugano, że mowa b. Müllera wywołała w Lugano jak najgorsze wrażenie. Przemówienie kanclerza Rzeszy tchnęło tendencjami „anschlusowymi”.

Na marginesie przemówienia kanclerza Rzeszy „Petit Parisien” wyraża tem większe zdziwienie, w związku z jego treścią, iż — jak stwierdza dziennik — podczas narad mie

dzy Briandem, Chamberlainem i Stresemannem doszło do ustalenia faktu, że kwestja „Anschlussu” winna być na pewien czas zupełnie z orbity politycznej wykreślona.

Londyn, 14-12 (aw)

Jak stwierdza w korespondencji z Lugano „Daily Mail”, rokowania wykazały, że kwestja Nadrenji nie może być jeszcze rozwiązana przez jej opróżnienie.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 11—XII 1928 r. 3051

— Dla dorosłych; — Książę krwi

(Monsieur Beaucaire)

Dramat w 10 aktach. W rolach słownych:
BEBE DANIELS i RUDOLF VALENTINO

— Dla młodzieży i dorosłych —

Zdobycy Oceanu

Dramat w 10 akt. pod powłasci Dennisa Cliffe
W rolach głównych: William Boyd i Elnor Fair

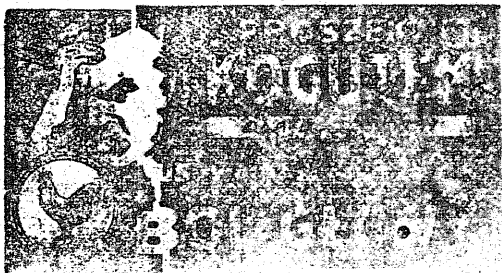
TUNEL POD SCYLLĄ I CHARYBDĄ.

Paryż, 14—12 (ate)

Z Madrytu donoszą, iż rządowa komisja geologiczna przystąpiła do wstępnych prac nad budową tunelu pod cieśniną Gibraltarską

PRZEZ RADJO**PROGRAM NA GWARTEK 15 GRUDNIA.**
(Długość fali 1111.)

- 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.
15.00 Komunikaty.
15.20 Odczyt p. t. „Działalność naukowa ś. p. prof. dr. Joteyko“.
16.00 Koncert płyt gramofonowych.
17.00 Odczyt p. t. „System daltoński w nauczaniu literatury“ wygł. prof. Władysława Szyszkowski.
17.35 Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie“ wygł. dr. Marjan Henzel.
18.00 Program dla dzieci. „Rozmaitości“.
19.30 „Radjokronika“.
19.56 Sygnał czasu.
20.05 Odczyt p. t. „Międzynarodowy język — Esperanto, i jego twórca — dr. Z. Zamenhof“ — wygł. prof. Edward Wieżen.
20.30 Muzyka lekka.
22.30 Komunikaty.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KCCUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś
Superfilm produkcji francuskiej p. t.
„Marquitta“
Wielki dramat duszy kobiecej osnuty na tle wydarzeń ostatniej doby. W roli tytułowej ulebiennica Paryża **MARJA LUIZE IRIBÉ** w roli księżki słymany **JEAN ANGELO**.
Niebawem urozmaicona obcja
Film pełen czaru i poezji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po po I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Nowa afera... karabinowa**Przyjęcie transportu karabinów maszynowych**
Zdążającego Dunajem z Wiednia do Budapesztu

Wiedeń, 14-12 (aw)

Statek transportowy „Lówarzystwa Ze glugi Parowej“ na Dunaju poddany został rewizji wiezionych przezeń towarów. Wyniki rewizji były rewelacyjne. Wykryto siedem skrzyń, zawierających części składowe karabinów maszynowych.

Adresatem transportu tego była pewna

firma w Budapeszcie, nadawcą zaś Dom Ekspedycyjny „Puppera“ we Wiedniu.

Jak ustaliło dochodzenie, dom ekspedycyjny nie brał w aferze żadnego udziału. Przesyłkę na odpowiedzialność firmy, nadużywając — jakoby — jej imienia, skierował jeden z prokurentów.

Pomnijmy o pozbawionych opieki Matki - Ojczyzny**Odezwa Z. O. K. Z.****WZYWA DO NIESIENIA POMOCY DZIECIOM POLSKIM WŚRÓD OBCYCH. —**

Związek Obrony Kresów Zachodnich, ogłosił odezwę, w której m. in. mówi:

„Uroczyste i w podniosłym nastroju obchodziliśmy niedawno dziesięciolecie odzyskania niepodległości. Nie zapomniano także o dziecku polskim, czcząc niepodległość żywymi pomnikami w rodzaju burs, sierocińców, uczelni, biblioteki i t. d.

Ale czyż te rzesze dziecięce, którym pod ojczystą strzechę wejść nie sędzono, które pozostały poza granicami wyzwolonego Państwa, na opiekę naszą nie zasługują?

Rodacy! Te dzieci — to są sieroty najbardziej opuszczone, najbardziej upośledzone, bo je pozbawiono opieki i serca Matki-Ojczyzny.

Nie wolno pozbawić ich serca szczerliwych rodaków, nie wolno pozostawiać ich w zapomnieniu, kiedy dla innych dzieci polskich nadchodzą chwile radosnych uniesień.

Prześlijmy tym sierotom wyraz swojej pamięci, dajmy im dowód braterstwa.

Niechaj każdy złoży, co może — czy w przedmiotach, czy w gotowości. Niechaj naszą najwyższą nagrodą i radością będzie myśl, że przy tradycyjnym Święcie Narodzenia Dzieciątka opieki naszej doznają wszystkie dzieci polskie, że w Ojczyźnie i po-za Jej granicami wszyscy tworzymy jedną nierozzerwalną rodzinę polską.

Zbiórkę na ten cel, nad którą protektorat objęła W. Pani Wojewodzina Wanda Jaszczoltowa, zajmie się grono osób, uproszonych w tym celu przez Zarząd Koła Łódzkiego Z. O. K. Z.

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Obwodu Łódzkiego, Z. O. K. Z., Al. Kościuszki 53 w godz. od 10 do 13-ej i od 15 do 19-ej, tel. 58—04. Tam też prosimy nadysłać łaskawie zaofiarowane dary, względnie wezwać telefonicznie po ich odbiór.

Za Komitet

(—) Wanda Jaszczoltowa.

Kściwy i podstępny opó!**NOŻEM ZŁOŻENIE W TWARZ****NIE MOGĄC PRZEBOLEĆ ZNIEWAGI USIŁOWAŁ SKRADZIONYM NOŻEM SKRYTO BÓJCZO ZAMORDOWAĆ WSP ÓLUCZESTNIKA LIBACJI.**

Wczoraj w mieszkaniu niejakiego Kaczmarka (Mickiewicza 4) odbywała się wesoła zabawa. Spożyto wódkę w większej ilości, gospodarz mieszkania zaproponował, ażeby goście własnym kosztem nabyli jeszcze jedną butelkę wódki. Obecni chętnie przystali, tylko jeden z obecnych u Kaczmarka niejaki Roman Tin (Piwna 36) oświadczył, że przy sobie nie ma ani grosza, ponieważ wypłatę otrzymuje dopiero w fabryce w sobotę. Prosił kolegów by wyłożyli zań potrzebną sumę, którą niezwłocznie po otrzymaniu tygodniówki postara się zwrócić. Niejaki Władysław Zagłóbski, (Bazarna 5), nie pozwolił wyłożyć pieniędzy za Tina. Obrażony Tin wymierzył Zagłóbskiemu policzek. Zajście zlikwidował wkrótce właściciel mieszkania Kaczmarek, i kontynuowano libację dalej. Zagłóbski wymknął

się z mieszkania, zabierając Kaczmarkowi nóż kuchenny, poczem ukrył się w korytarzu. Przedtem jednak wezwawsz syna jednego z lokatorów, wręczył mu 20 gr. z poleceniem, aby wywabił Tina na ulicę. Tin natychmiast opuścił mieszkanie Kaczmarka, z zamiarem powrotu do domu. W chwili gdy przechodził przez korytarz Zagłóbski rzucił się na Tina i wbił mu nóż w plecy, następnie poszedł do domu i ułożył się spokojnie do snu Tin, poraniony ciężko upadł w korytarzu, jęcząc. Pośpieszono mu natychmiast z pomocą. Odwieziony do domu stracił przytomność, wobec czego przybyłe pogotowie odstawiło go w stanie beznadziejnym do szpitala. Zagłóbski został, mimo protestów, wyciągnięty z łóżka i ułożony w areszcie. (p)

PAMIĘTAJCIE O BUDOWIE SZPITALA O. O. BONIFRATROW W CHOJNACH

Hasło z przed lat 10-ciu

„BIEJ ŻYDÓW, SPASAJ ROSSIJU!”**Antysemityzm w Sowdepji przybrał bardzo ostre formy**

Poprzez całą Rosję przebiega jeden wielki okrzyk: „biej żydów, spasaj Rosji!”.

Zhańbiony, zdeptany, we krwi skapany zbrodniczą ręką żydowską — lud rosyjski budzi się z uspienia. Przeciera oczy, przegląda na nie — i zdaje się bliska już jest chwila odwetu, jaki najzasłużeniej spadnie na barki zbrodniczego żydostwa.

Oto wiązanka faktów:

Sledcza komisja partji w Mińsku ujawniła w Bobrujsku systematyczne prześladowanie żydów we wszystkich bez wyjątku fabrykach. Zebrane fakty dały materiał obciążający, wobec czego aresztowano kilkunastu robotników i zarządzających fabryk.

Władze, które zarządziły w tej sprawie śledztwo, stwierdziły, że cały szereg osób z najwyższych hierarchji komunistycznych sprzyjały czynnie organizacjom antysowieckim.

W kilka dni po aresztowaniach 21 ub. m. robotnicy kilku fabryk urządzili demonstrację, które przeistoczyły się w pogrom żydów. Przybyłe oddziały wojska i milicji GPU rozproszyły demonstrantów, kładąc kres pogromom.

Na wielu ulicach w Bobrujsku ukazały się transparenty z napisami „Biej żydów, spasaj Rosji!”. Dokonano licznych aresztowań wśród robotników. Nazajutrz w fabryce „Bolszewik” robotnicy poczęli oblewać pracujących tam żydów gorącym wapnem. Policja i wojsko zlikwidowały zajście.

Z Moskwy donoszą o wzroście nastrojów antysemickich wśród robotników.

Odruchy antysemickie w Rosji są jednocześnie antykomunistycznymi. Jak donoszą „Izwestja” w miejscowości Bagdadi, w powiecie Kutaiskim, na Kaukazie ludność podpaliła gmach szkoły komunistycznej.

We wsi niemieckiej Groslibentahl dokonano zamachu na życie nauczyciela komunisty. We wsi Bebrykowo władze sowieckie aresztowały pod zarzutem utrzymywania kon-

taktu z zamożnym włościąństwem członków wiejskiego komitetu wyborczego, wśród których znajdować się mieli byli żandarm carski i czynna działaczka monarchistyczna. We wsi Kamienny Łów niewykryci sprawcy dokonali zamachu na życie przewodniczącego wiejskiej organizacji komunistycznej Fiedorczuka, raniąc go ciężko.

W Borysowie władze sowieckie aresztowały robotników, którym zarzucono jest napad na redakcję miejscowego komunistycznego pisma żydowskiego.

Sowiecki sąd najwyższy w Moskwie, zatwierdził wyrok śmierci w sprawie Trofima i Piotra Kopylowych zabójców komunisty Wo-

ropajewa.

Wobec tego, co się już od paru lat dzieje w Rosji, zarówno Polska jak i cały świat... musi baczyć na dwa momenty: żydostwo pod wpływem szykującego się odwetu, będzie szukało schronienia poza granicami Rosji, a drugiej zaś strony należy oczekiwać wzmożonej akcji komunistycznej w całym świecie, a w pierwszym rzędzie w Polsce.

Żydy bankrutujące w Rosji wzmogą swą działalność, aby opanować, podporządkować sobie na podobieństwo Rosji inne narody.

Dlatego też należy wzmocnić czujność, spotęgować akcję antykomunistyczną i antyżydowską.

Gdy maska spadnie

Komunistyczna chrześcijańska demokracja**KURENDA ARCYBISKUPIA DO KATOLIKÓW BIAŁORUSI.**

Metropolita wileński ks. Jałbrzykowski rozesłał kurendę do duchowieństwa podwładnego w sprawie białoruskiej Chrześcijańskiej demokracji, która zmieniła program na antychrześcijański i bolszewicki.

Kurenda zabrania wiernym czytania i rozpowszechniania organu tej partji p. „Biarosuska Krynica” oraz należenia do tej bolszewi-

ckiej organizacji. Kurenda ta wywarła piorunujące wrażenie. Białorusini, którzy ulegają wpływowi Mińska, spodziewali się, że pod firmą Chrześcijańskiej demokracji zdołają przyciągnąć do siebie masy białoruskich katolików

Kurenda arcybiskupa zadała poważny cios tej organizacji.

Polnische Wirtschaft

Woźnica Henryk Guzowski (Gostyńska 19), jadąc wozem z Warszawy w kierunku Ożarowa, wskutek zbieżności z drogi i panujących ciemności wpadł wraz z koniem i wozem do gliniarki ożarowskiej i

utopił się.

Zwłoki Guzowskiego wyłowiono, natomiast wóz i koń nie zostały jeszcze wydobyte.

Religia w sowieckiej Rosji

Walka z religią w Rosji sowieckiej, stawa się, jak wiadomo, jeden z głównych punktów programu bolszewickiego, przedstawia się w praktyce zupełnie inaczej, niż w teorii.

Teoretycznie walkę z religią prowadzą nie tylko antyreligijne organizacje „bezbożników”, lecz i wszystkie lokalne instytucje sowieckie. Duchowni są w Rosji ludźmi, stojącymi poza prawem, są pozbawieni czynnego i biernego prawa wyborczego, nakładane są na nich wysokie podatki i najwyższe opłaty za korzystanie z mieszkań w domach komunalnych.

Tak przedstawia się strona teoretyczna walki z religią w Rosji dzisiejszej.

W praktyce walka ta jednak, nie hacząc na trudną sytuację duchowieństwa, nie zawsze kończy się pomyślnie dla strony silniejszej, to jest dla komunistów. Często bardzo z walki tej zwycięsko wychodzą obrońcy religji, zdobywając ponownie utracone pozycje i dyskretując swych przeciwników w oczach szerokich warstw ludności.

Odpoczynek w dniu św. Mikołaja.

Przyznają to otwarcie sami komuniści względnie reprezentująca opinie komunistyczną oficjalna prasa sowiecka. Tak np. w jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwestij” czytamy, że w pewnej miejscowości w powiecie Kolesniczkim z okazji poświęcenia nowożytny św. Mikołaja-Cudotwórcy, władze miejscowe zarządziły powszechny odpoczynek, ustanawiając równocześnie, że wzamian za to pracować się będzie w dniu najbliższego święta proletariackiego.

Wypadek ten, wymownie świadczący o

fiasku propagandy antyreligijnej w danej miejscowości i o zupełnym ignorowaniu dyrektyw władz sowieckich, nie jest bynajmniej jakimś specjalnym wyjątkiem, bowiem podobne objawy jawnego popierania przez ludność działalności prześladowanego przez władze duchowieństwa są obecnie w Rosji na porządku dziennym. W tych dniach mieli możność przekonania się o tem przedstawiciele prasy sowieckiej, których zaproszono do Centralnego związku bezbożników i zapoznano ich tam z materiałem, ilustrującym wpływy duchowieństwa na aparat sowiecki. Z materiału tego wynika, między innymi, że w niektórych miejscowościach zanotowano już wypadki bezpośredniego oddziaływania duchowieństwa na nastroje wyborców.

Wpływy duchowieństwa.

O perspektywach stale rosnących wpływów duchowieństwa można sobie najlepiej wyrobić pewne zdanie na podstawie faktu, iż w Rosji istnieje dzisiaj 60.000 cerkwi, że działa tam około 300.000 księży i około 100.000 mnichów, żyjących w klasztorach, które dzisiaj oficjalnie nazywają się „artelami gospodarczymi i t. d. Z materiału, przedłożonego przedstawicielom prasy sowieckiej, wynika dalej, że przy kościołach prawosławnych istnieją specjalne organizacje młodzieży chrześcijańskiej, organizowane na wzór związku młodzieży komunistycznej. W Moskwie, Leningradzie i Kijowie czynne są ponadto wyższe szkoły teologiczne, kształcące nowych duchownych w myśl dogmatów wiary chrześcijańskiej.

Nie bacząc na wszelkiego rodzaju szyskany, duchowieństwo w ZSSR, organizuje od czasu do czasu swe zjazdy, na których omawiane są najrozmaitsze aktualne zagadnienia polityczne, interesujące Kościół. Tak n. p. na zjeździe duchowieństwa ukraińskiego omawia-

no sprawę nauczania religji w szkołach, przy czem postanowiono wystosować na ręce Odonukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego specjalny memoriał, domagający się zaprowadzenia nauki religji we wszystkich szkołach ukraińskich.

Miasto religijne: Ewangelińsk.

Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie przez działaczy antyreligijnych fakt wysłania przez wierzących specjalnej komisji rzeczoznawców na Syberję, celem wyszukania odpowiedniego miejsca pod budowę całego miasta religijnego, które otrzymać miało nazwę Ewangelińsk.

Do klasztorów odbywają się w Rosji w dalszym ciągu doroczne pielgrzymki wierzących, zupełnie tak samo, jak miało to miejsce w czasach przedwojennych. Jedną z pielgrzymek takich do klasztoru u podnóża góry Besztan na Kaukazie opisały niedawno bardzo barwnie moskiewskie „Izwestja”.

Niektóre probostwa posiadają obecnie w Rosji własne spółdzielnie, które często są jak gdyby filjami spółdzielni komunistycznych. W ten sposób wewnątrz samych instytucji sowieckich i organizacji powstaje obecnie w Rosji zupełnie legalnie swego rodzaju „obrona religijna”, popierana częstokroć bardzo gorliwie nie tylko przez ludność, lecz i przez lokalnych funkcjonariuszy sowieckich.

Systematyczne załamywanie się frontu antyreligijnego przy równoczesnym wzroście wpływów duchowieństwa niepokoi wielce działaczy sowieckich, którzy zastanawiają się obecnie nad tem, w jaki sposób można by było najskuteczniej przeciwdziałać żywiołowemu wprost wzrostowi religijności wśród szerokich warstw ludności rosyjskiej.

Epileptyk posadzony o defraudację

CHOROBA POWODEM KILK ODNIOWEJ WĘDRÓWKI.

Przed sądem lawniczym w Berlinie stał pięćdziesięcioletni jegomość, epileptyk i alkoholik, który w stanie odurzenia wędrował po świecie, nie wiedząc co właściwie się z nim dzieje.

Otrzymując zlecenie od swego szefa przekazania 275 mk. pocztą, oskarżony wyruszył w drogę i już nie wrócił.

Oryginalny metody francuskich sądów przysięgłych

Za zrujnowane szczęście małżeńskie -- zabił

ZA TO SĄD ZRUJNOWAŁ MU ŻYCIE SKAZUJĄC NA SIEDEM LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W Paryżu zakończył się proces przeciwko 30-letniemu inżynierowi, Ludwikowi Clichetowi, skazanemu za zastrzelenie przyjaciela — w uwzględnieniu okoliczności łagodzących — na siedem lat ciężkiego więzienia.

Oto tło tej romantycznej tragedji: dwu przyjaciół, poróżnionych z powodu miłości ku tej samej kobiecie.

Ludwik Clichet i Karol Autel byli przyjaciółmi od dziecka. Zapoznali się jeszcze na ławie szkolnej, a zawartą tam przyjaźń kontynuowali później dalej mimo, że

wybrali różne zawody, bo Clichet został inżynierem, a Autel — dziennikarzem. Przed dwoma laty Clichet ożenił się. Przyjaciel bywał często w jego domu. Między panią Clichet a dziennikarzem nawiązał się intymny stosunek miłosny. Oczywiście znaleźli się niebawem „życzliwi“, którzy donieśli zdrażonemu mężowi o wszystkim. Wówczas nieszczęśliwy człowiek, nie posiadający się z bólu i rozpacz, zastrzelił przyjaciela, poczem sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

Zakapturzony terror

Ku - Klux - Klan na widowni

ORYGINALNY WYSTĘP POLSKIEGO ROBOTNIKA W AMERYCE.

W najwyższym sądzie Stanów Zjednoczonych rozpatrywano ostatnio sensacyjną sprawę słynnego Ku-Klux-Klanu. Organizacja ta jednoczy w swych szeregach zawziętych nacjonalistów wrogów wszystkich tych obywateli amerykańskich, którzy bądź zdołali się oprzeć asymilacji, bądź też jeszcze nie zdążyli się zasymilować.

Ciemne praktyki Ku-Klux-Klanu, jego brutalne metody walki oraz pokaźna liczba nieszczęsnych ofiar, które padły z ręki

zakapturzonych terrorystów, zmusiły wreszcie władze do ostrej reakcji.

W stanie New York wydane zostało specjalne prawo, które miało na celu zde-maskować członków Ku-Klux-Klanu.

Ponieważ organizacja ta nie zasto-sowała się do obowiązku wyjawienia, jacy członkowie do niej należą przeto sprawa oparła się o najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych, który potępił Ku-Klux-Klan, jako niepożądaną organizację.

L. A.

22)

YOGHI

Udałem się zatem na ów teren powstała. Odnalazłem wieś i dom. Wieś oczywiście uległa zmianie, w czym niema nic nadzwyczajnego, gdyż całą wieś spalono; ale chata ocalała, zamieszkiwał w niej mój prawnuk mojej żony, która potem wyszła za mojego denuncjanta. Rozmawiałem z nim mi przeszło godzinę, ale nie mogłem się do wiedzieć, kto był jego pradziadkiem, czy ten którego rozstrzelali, czy też kto inny. Wśród ludności wsi moje nazwisko figurowało jako człowieka—męczennika, który jak bohater padł w walce za świętą sprawę ucisnionych. Mówili przede mną zupełnie szczerze i otwarcie, rozmawiałem z nimi w ich języku, znałem dobrze ich zwyczaje, wiedziałem, w którym miejscu co roku rzeka wylewa, gdzie najlepiej ryż rośnie, którzy bogowie są dla nich dobrze, a którzy źle usposobieni.

— Pan mówił z nimi w ich języku? — spytał zdumiony Wieser.

— Mówiłem to panu już raz. Przypna pan zatem, że życie nasze jest bardzo smutne i bardzo bezsensowne. Wyrwano mnie z moich pieleszy domowych w niesprawiedliwy i okrutny sposób, aby mnie niewinnego zamordować, a w 70 lat później na czele moich dawnych dręczycieli, którzy przedtem byli moimi braćmi, w taki sam okrutny i bezmyślny sposób prześladować i mordować. I na co? Czyż nie można zwrócić?

— Jeżeli mam panu wierzyć, panie jenerale, a wierzyć muszę, to sam tego nie rozumiem. Nie pozostaje zatem nic innego, jak poddać się woli losu, który tak, a nie inaczej rozporządził ludzkością.

— To znaczy zrezygnować ze wszystkiego?

— Nie. Niemiecki poeta mówi: „na początku był czyn“. Nie potrzeba w tym wypadku pana losu, który tak bardzo jest poza ramami życia codziennego.

— Pan się myli, to jest na porządku dziennym.

— Ale nie poznanie. Jest to tylko taki los człowieka.

Jak się okazało, w drodze na pocztę wstąpił do restauracji i wypił kieliszek likieru. Nagle utracił świadomość, która na cztery dni go opuściła. Gdy mózg jego znowu zaczął normalnie funkcjonować, spostrzegł wspomniany jegomość, że znajduje się we Wrocławiu i to w dodatku bez pieniędzy. Cóż zrobić? Zawrócił pieszo i po czterech tygodniach wędrówki osiągnął znowu Berlin.

Oskarżono niezwyklego wędrownika o nadużycie i przywłaszczenie sobie pieniędzy. Sąd jednakowoż miał wątpliwości co do po-czytalności oskarżonego i już po 5 tygodniach przesiedzianych w śledztwie, wypuścił go na wolność.

Lekarz sądowy natomiast, który badał stan umysłowy oskarżonego, stwierdził niezwykle rzadki wypadek medyczny.

Epileptycy przez dłuższy czas znajdują się w stanie odurzenia, przyczem postępowanie ich zupełnie jest normalne i konsekwentne, jednakowoż sami nie wiedzą, co się z nimi dzieje. Poprostu czyny nie dochodzą do świadomości. Na podstawie takjego orzeczenia sąd uwolnił oskarżonego.

KOBIETA — KONSULEM.

Rzeczpospolita Chili powierzyła urząd konsula w mieście Hull, w Anglii, senoricie Inez Ortuzar. Stara Anglja widzi zatem obok 10 burmistrzów — niewiast także konsula — niewiastę.

Mimo niechęci p. Chamberlaina do tego zjawiska zaczynają kobiety zajmować poważne placówki w dyplomacji.

KOBIETY JAKO KONDUKTORKI.

W tramwajach w Tokio spotyka się najczęściej konduktorki. Pracę tę Japonki bardzo lubią i ubiegają się o nią.

Przed przyjęciem na służbę kandydatki poddać się muszą badaniom lekarskim i psychotechnicznym.

Napływ kandydatek jest duży, a stroje narodowe nadają specjalny wdzięk i barwność temu obrazkowi z życia współczesnej Japonji.

— To znaczy, że ludzie muszą się mordować wzajemnie, i o co? — O nic. Czyż nie mogliby żyć jak bracia?

— A przecież żyją. Pierwszy człowiek, który znalazł brata, zabił go.

— A ostatnia wojna, — pytał dalej jenerał. — Wnuki jednej i tej samej kobiety, z tego samego łona się wywodzące, prowadziły swoich braci przeciw sobie na pole walki. Ileż to razy się zdarza, że ludzie połączeni jeszcze bliższymi węzłami krwi, stoją naprzeciw siebie z bronią w ręku? Te raz dopiero rozumiem, dlaczego mędrzec prawdziwy ukrywa się w samotności.

— To rzecz gustu, — powiedział Wieser.

— Zastanówmy się nad tem, co za konsekwencje możnaby wyprowadzić z pana przeżycia. Byłoby to pierwszym dowodem, że prastara nauka o wędrowce dusz ma rację bytu. Jeśli pan wędrował przez niezliczone ciała i jeszcze ma pan wędrować, to jest pan w błędzie i postępuje zupełnie niesłusznie, jeżeli doświadczenia jednego poszczególnego życia bierze tak bardzo do serca i tak wysoko je ceni, jak gdy

Smierć dopiero wydożyła prawdę na jaw TRAGEDJA UCZCIWEGO URZĘDNIKA Za cenę cudzego i własnego życia zmył ciężące na nim piętno

W Bernie Morawskim wydarzyła się przed niedawnym czasem wstrząsająca tragedia, której ofiarą padł młody i utalentowany człowiek niejaki Alfred Lederer.

Pracował on jako wyższy urzędnik w jednej z największych fabryk tekstylnych w Czechach, a oprócz tego był autorem rozmaitych utworów, które z wolna jednały mu imię zdolnego poety.

Już od dłuższego czasu przy kontrolowaniu pozycji kasowych w księgach firmy, w której pracował, zauważył Lederer zupełnie pewne dowody malwersacji i zwrócił się z tem do dyrektora Wollnera.

Ale widocznie sam pan dyrektor musiał także maczać palce w tych oszukańczych manipulacjach, albowiem nazajutrz, gdy Lederer stanął jak zwykle do pracy, oświadczone mu, że jest za rzucenie oszczerstwa na kolegów zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Nie pomogły ani żadne uzasadnienia, stawiane przezeń dla podtrzymania prawdziwości jego twierdzeń, ani żądanie przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa, wyrzucono go na bruk, nie chcąc słuchać żadnych wyjaśnień.

Lederer został więc bez pracy, ciążył nad nim fatalny zarzut oszczerstwa, który zamykał przed nim drogę do innej posady i w rezultacie młody człowiek wraz z swą starszą matką popadł w ostateczną nędzę, która przyczyniła się wkrótce do śmierci matki.

Wówczas Lederer, doprowadzony do ostateczności, postanowił raz jeszcze albo wyświecić sprawę albo zemścić się. I oto w tych dniach zjawił się on w gabinecie Wollnera. Ten w dalszym ciągu zbył go pogardliwym lekceważeniem, wówczas Lederer rzucił się nań w nagłym paroksyzmie wściekłości. Padły strzały i po sekundzie Wollner osunął się na ziemię brocząc krwią.

Zabójca sam sobie wymierzył sprawiedliwość za dokonaną zbrodnię i wyskoczył z piętra na bruk ulicy, ponosząc śmierć na miejscu.

Kupujecie tylko w sobotę

by ono było jedynym życiem, które pan przeżył. Może w międzyczasie wybrał pan sobie jakąś rolę przeciwną. Dzisiaj pan występuje w roli Jag, jutro w roli Cassia. Pana powinnością i obowiązkiem jest wtedy odgrywać rolę intryganta, i żeby pan wyszedł na tem, gdyby pan jutro na otwartej scenie narzekał, że dzień przedtem był pan skończonym szubrawcem.

Jenerał uderzył ręką w stół. „Godłam”, jest to doprawdy najmądrzejsze, z tego, co dotychczas słyszałem. Czy widział pan kiedy łapkę na muchy? Pod dzwonem szklanym jest duży, okrągły otwór, gdzie śmiało można zmieścić pięść. Lecz mucha, która tam wejdzie, ta już więcej nie wyjdzie, odbija się bez końca o szklaną ścianę, dopóki wreszcie nie wpadnie w wodę i nie zdechnie. Podobną była moja sytuacja. Aż wreszcie pan mi wskazał ten otwór i wywiódł, że zupełnie wygodnie mogę z niego wyjść. I wyszedłem. Jakaż to ulga ogromna. Pan nawet nie zrozumie nigdy panie doktorze, ile panu zawdzięczam w obecnej chwili!

IV.

Gdy Wieser na drugi dzień opuszczał swój lady Palmer, spotkał się w przedpo-

Przy zwłokach jego znaleziono list: „Może po trupie moim dojdzie prawda do głosu”.

Sprawa stała się zbyt głośna, aby główne jej motywy nie miały dojść do uszu władz. Przeprowadzono więc natychmiast śledztwo, które wykazało całą prawdziwość zarzutów

Ledera i nakazało aresztowanie kilku urzędników za fałszowanie ksiąg i oszustwa.

Zrehabilitowano tedy nieszczęśliwca, ale już niestety, po jego śmierci,

— 600 —

Górna aspiracja

Wymagania Kanadyjskiego kata

CHCE KONIECZNIE SAMOLOTU DLA... DOBRA SWOICH „KLIJENTÓW”.

Kat w Kanadzie zażądał, aby mu dano samolot do rozporządzenia.

Żądanie swoje uzasadnia tem, że musi przebywać ogromne przestrzenie, a ilość egzekucyj w Kanadzie bynajmniej nie jest znikomą.

Kat oświadcza dalej, że nie chodzi mu tutaj o osobistą wygodę, ale kieruje się on względami ludzkości, nie można bowiem pozwolić skazanym na śmierć, aby nazbyt długo dręczyli się, czekając na wykonanie wyroku.

Na skalę amerykańską

Fabryka trucizn

PASTOR CHCIAŁ OTRUĆ WŁASNĄ ŻONĘ.

Na trop pewnej dobrze zorganizowanej bandy włamywaczy wpadła policja miasta Charlette, w północnym stanie Karoliny (Ameryka)

Kobiety jak mężczyźni, którzy do tej bandy należeli, trudnili się trucicielstwem. Hersztem bandy jest „profesor” niejaki Daniles.

On to fabrykował różne trucizny.

Dotychczas udało się policji aresztować

Danilesa, niejaką panią Lokany, której mąż zmarł z objawami otrucia, oraz kilka innych kobiet, których mężowie ciężko zachorowali pod objawami otrucia i są umieszczeni w szpitalach.

Dalej pastor murzyński Morre został również uwięziony, kupił on truciznę od Danilesa z zamiarem otrucia swej żony.

TYLKO DLATEGO...

Gdy w pewnej republice na wyspach Antylskich europejczyk znajdzie się w obliczu zatargu z prawem, sądy są w wielkim kłopotcie, boją się bowiem, by z powodu surowego wyroku nie spowodować zatargu dyplomatycznego, a nawet co gorsze, interwencji zbrojnej. Nieraz bywało, że dane państwo, uważając, że jego obywatel został przez sąd pokrzywdzony, domagało się nawet wysokiego odszkodowania. Dlatego to od dłuższego już czasu wszyscy europejczycy stale są uwalniani od winy i kary, bo państwa europejskie są potężne, a

republika ta — maleńka.

Niedawno pewien europejczyk został stawiony przed sąd za bardzo dotkliwie pobicie krajowca. Przewodniczący rozprawy zapytał, jakiej narodowości jest oskarżony,

— Obywatel szwajcarski.

— Zdaje mi się, że Szwajcarja nie leży nad morzem?

— Nie, panie prezesie, jest nawet dalej, bardzo od morza.

— A więc nie posiada floty?

— Nie, panie prezesie.

— Doskonale. Skazuję pana na trzy miesiące więzienia.

nigdy z lekarzami nie poruszał tematu, do którego w domu stale powracał, a mianowicie tematu, odnoszącego się do wędrówki dusz. Pewien francuski profesor, któremu o tem, mówiliśmy, mniemał, że w tym możliwie leży źródło jego obłądki, jego manji.

— Ależ Miss Alicjo, — przerwał jej Wieser, — wiara w wędrówkę dusz jest przecież religią i wiele milionów ludzi w nią wierzy z przekonania.

— A gdzie jest więc granica między religią a obłądkiem? — palnęła panna prosto z mostu, — czy pan wie to może?

— Nie, nie wiem. A pan!

— Ja myślę, że o ile jeden człowiek wierzy, to jest obłąd, lecz gdy się rozchodzi nie o jednostki, lecz o setki tysięcy, tam już powstaje religja.

Lekarz poruszył głową. — Niekoniecznie. Wczoraj miała pani swego ojca za anormalnego, czy tak? — Tak jest, — przyznała miss Welcome. — Dziś pani jest innego mniemania, pomimo tego, że jenerał tak samo dziś wierzy w wędrówkę dusz, jak wczoraj.

— Ale nie mówi więcej o tem.

(D. c. n.)

Złoty interes.

„Nowy Kurjer” — pisze:

„Mamy od pewnego czasu w Poznaniu — jak mówi pewien dowcipny krytyk miejscowy — „doskonale zakonspirowane” pismo, o istnieniu którego prawie nikt nie wie... Pismo to wychodzi pod nagłówkiem „Gazeta Poznańska i Pomorska”.

Gazeta ta rozpoczęła swój żywot jako organ urzędowy.

Obecnie po 8-miu miesiącach wegetacji — jak się dowiadujemy ze słów referenta komisji budżetowej do spraw budżetu przyjdum rady ministrów p. Polakiewicza (B.E.) — pismo to zostało sprzedane za 20.000 złotych.

Czyli na piśmie tem rząd nasz zrobił „złoty interes”...
Może nie?

Wszak „ulokowanie” redakcji pisma w Poznaniu, czyli wynajęcie dlań lokalu kosztowało „tylko” 30.000 złotych. Jakie — takie inwestycyji — 130.000 zł., deficyt 8-miesięczny (licząc skromnie po 30.000 zł. miesięcznie) — 240.000 zł., a więc koszt tej zabawy wynosił plus — minus 400.000 złotych...
Sprzedano to pismo za 20.000 zł., a więc straciło się na tej zabawie w „organ urzędowy” zaledwie 380.000 złotych.

Czy nie mogliśmy sobie pozwolić „tanim kosztem” na tak ciekawy eksperyment, którego konieczności chyba nikt kwestjonować nie może?

A jeśli nawet może to przecież — nie poważaj się nigdy!

(Rząd nasz lubi takie interesy — przyp. R.)

oOo

Kwestja zwrotu wpisu sądowego.

Przypuśćmy, że pan X zaskarżył pana Y do sądu o zwrot 1.000 zł. Przy wniesieniu sprawy X wniósł 20 zł. tytułem wpisu sądowego (2 proc. wartości powództwa). Przed rozprawą strony załatwiają spór polubownie i proszą sąd o umorzenie sprawy raz na zawsze. W tym wypadku panu X zwrócona będzie suma 10 zł. jako połowa pobranego odeń wpisu sądowego

Protesty czekowe

Weźmy przykład. Pan A. otrzymał w jakimś przedsiębiorstwie tytułem pokrycia należności za dostawę towaru imienny czek P. K. O., opiewający na sumę 1.000 zł. A będąc z kolei dłużnikiem innej osoby B indosował, czyli żyrował, wymieniony czek przenosząc jego własność na osobę B. B też nie zrealizował czeku P. K. O., lecz natychmiast indosował dalej. Dopiero indosant Nr. 10 przyszedł z omawianym czkiem do okienka P. K. O., gdzie mu oznajmiono, iż brak jest pokrycia. Wobec prezentanta czeku pana Z. odpowiedzialne są wszystkie osoby na czeku podpisane. Z. musi jednak dla zachowania sobie prawa zwrotnego poszukiwania sporządzić protest. Po proteście Z. jest już bezpieczny; może wystąpić do sądu bądź o wydanie t. zw. klauzuli przeciw którejkolwiek z osób na czeku podpisanych, bądź też występuje ze zwykłym powództwem, żądając jednocześnie zabezpieczenia swych pretensji. Poszukiwanie zwrotne z czeku jest niezależne od odpowiedzialności karnej wystawcy czeku za brak pokrycia.

Liga Przyjaciół Zwierząt i podków

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt od dłuższego już czasu, przy pomocy sił fachowych, stara się o utworzenie nowego typu podków dla koni, udoskonalonych, któreby zarówno były wygodne i lekkie dla koni, jak również nie niszczyły tak bruków jak podkowy obecne.

W najkrótszym czasie poczynione mają być próby nowych podków, które odbędą się wobec przedstawicieli Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt, oraz Ministerstwa Robót Publ.

Odrobina ożywienia

Okres świąt ma dla handlu doniosłe znaczenie

SEZON LETNI I JESIENNY BYŁ ZŁY

Od kilku dni mamy pewne ożywienie w handlu, spowodowane sezonem „gwiazdkowym”, powitany przez kupców z wielką radością, gdyż jest to pierwszy pomyślny objaw od pół roku przeszło.

Sezon letni był bardzo słaby. Sezon jesienno-przeпадł zupełnie z powodu opóźnienia się i pesymistycznych nastrojów wśród rolników. W zakresie artykułów zimowych jak futra, obuwie, bielizna, zastój tegoroczny jest wprost niebywały.

Ponieważ obecny sezon gwiazdkowy zbiega się z opóźnionym sezonem zimowym i ożywieniem się zakupów przez wieś, kupcy zapowiadają sobie znaczne powiększenie obrotów, szczególnie pożądanym ze względu na zwiększone płatności w końcu roku oraz podatki i patenty.

Gdyby nadzieje te sprawdziły się — odprężyłyby to znacznie sytuację w handlu i wielu gałęziach przemysłu, które od dłuższego czasu produkują już na skład

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

| Papierów procentowe | | Wart. nom. | Tranzakcje w złotych Dnia 14.XII | Fabryk cukru | | Wart. nom. | Tranzakcje w złotych Dnia 14.XII |
|--|-------|------------|----------------------------------|------------------------------|-----|------------|----------------------------------|
| 8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj. | 100 | zł. | 94.00 | Chodorów | 100 | zł. | |
| 8 pr. Ob. kom. B. G. Kraj. | 100 | zł. | 94.00 | Ciechanów | 40 | zł. | |
| 8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol. | 100 | zł. | 94.00 | Czersk | 10 | zł. | |
| 5 pr. Poż. Konwersyjna | 100 | zł. | 67.00— | Częstocice | 100 | zł. | 48.00 |
| 5 pr. Konw. Poż. Kolej. | 100 | zł. | 60.00— | Gosławice | 10 | zł. | |
| 5 pr. Poż. Dol. z 1919-1920 | 100 | dol. | | Michałów | 10 | zł. | |
| 10 pr. Poż. Kolejowa | 100 | fr. | 102.50 | Warsz. T. Fabr. cukr. | 100 | zł. | |
| 5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928 r. | 5 | dol. | 103.75 | Fabryk cementu | | | |
| Listy Zastawne | | | | Firley | 50 | zł. | 56.00 |
| 4 pr. Tow. Kred. Ziemi. | 100 | zł. | 40.50 | Łazy | 10 | zł. | 6.00 |
| 4 1/2 pr. " " " | 100 | zł. | 48.75 | Wysoka | 100 | zł. | 230.00 |
| 8 pr. " " " | 100 | zł. | 68.75 | Kopalń i zakładów hutniczych | | | |
| 4 1/2 pr. " listy zast Łodzi | 100 | zł. | 44.25 | Warsz. T. Kop. Weg. | 100 | zł. | 98.50 |
| 5 pr. " " " Warsz. | 100 | zł. | 52.75 | Naftowa | | | |
| 8 pr. " listy zast Łodzi | 100 | zł. | 62.00 | Polska Nafta | 25 | zł. | |
| Obligacje | | | | Standart-Nobel | 50 | zł. | 24.50 |
| 4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r. | 100 | zł. | | Fabryk Metalowych | | | |
| 5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r. | 100 | zł. | | Cegielski | 50 | zł. | 45.00 |
| 6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r. | 100 | zł. | | Lilpop | 25 | zł. | 4.00 |
| Akcje | | | | Modrzejów | 50 | zł. | 32.75 |
| Bankowe | | | | Norblin | 100 | zł. | 215.00 |
| Dyskontowy | 100 | zł. | | Orthwein | 25 | zł. | |
| Handlowy | 100 | zł. | 120.00 | Ostrowiec Ser. Bl. | 50 | zł. | 96.00 |
| Polski | 100 | zł. | 178.00 | Parowóz | 25 | zł. | |
| Pol. Przem. we Lwowie | 100 | zł. | | Pocisk | 25 | zł. | 6.25 |
| Zachodni | 25 | zł. | | Rohn | 25 | zł. | |
| Zw. Sp. Zarob. | 100 | zł. | 82.00 | Rudzki | 50 | zł. | 44.00 |
| Chemiczne | | | | Starachowice | 50 | zł. | 35.57 |
| Cerata | 50 | zł. | | Ursus | 15 | zł. | |
| Sole potasowe | 25 | zł. | | Zieleniewski | 100 | zł. | 143.00 |
| Grodziak | 50 | zł. | | Fabryk Wyr. Włók. | | | |
| Kijewski i Scholtze | 100 | zł. | 96.00 | Zawiercie | 30 | zł. | |
| Pule | 10 | zł. | | Łyrdów | | zł. | |
| Spies | 100 | zł. | 215.00 | Przedsięb. Handlow. | | | |
| Strem | 12.50 | zł. | | Borkowski | 25 | zł. | |
| Elektryczne | | | | Jabłkowski | 10 | zł. | |
| Elektr. Dobrow. | 50 | zł. | | Syndykat Rol. Warsz. | 20 | zł. | |
| Elektryczność | 100 | zł. | | Spożywcze | | | |
| Bol. Tow. Elek. P. T. E. | 30 | zł. | | Haberbusch | 100 | zł. | 235.00 |
| Brown-Boveri | 100 | zł. | | Herbata-Szumilin | 25 | zł. | |
| Gródek | 10 | zł. | | Spirytus | 40 | zł. | |
| Kabel | 10 | zł. | | Przedsiębiorstw różn. | | | |
| Siła i Światło II em | 50 | zł. | 115.00 | Zegluga | 105 | zł. | |
| | | | | Bristol | 665 | zł. | |
| | | | | Majewski i S-ka | 35 | zł. | |
| | | | | Lombard | 100 | zł. | |
| | | | | Pustelnik | 50 | zł. | |

WALUTY I DEWIZY.

Dolary 8.8825
Belgja 124.00
Holandia 358.20
Londyn 43.26
N. Jork 8.90

Paryż 34.85
Praga 26.4225
Szwajcaria 171.775
Wiedeń 125.51
Włochy 46.71

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 15 grudnia Walerjana.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Kupiec Wenecki”
 Teatr Kameralny: — „Czy Konstancja”
 Teatr Popularny: — „Jojne Firulkes”.

WIDOWISKA

Casino: — „Primabalerina Mikołaja II”
 Splendid: — „Cyrk Wolfsona”
 Luna: — „Książęta na wygnaniu”
 Grand Kino: — „Strażnicy cnoty”
 Palace: — „Niedola upadłych dziewcząt”
 Odeon: — „Mój przyjaciel Harry”
 Czary: — „Zemsta mulata”
 Dóm Ludowy: — „Marquitta”
 Miejski Kin. O.: „Książę krwi”

oOo

Wiadomości bieżące.

DODATEK KOMUNALNY DO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO?

Wczoraj, pod przewodnictwem p. prezenta Ziemieckiego, odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którym m. in. ustalono wysokość stawek podatku komunalnego do państwowego podatku od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929. Wysokość tych stawek określono, podobnie jak w latach poprzednich, cyfrą 30 proc. sum, pobieranych przez Państwo. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Rady Miejskiej.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE W „PRACY POLSKIEJ”.

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków Zw. Zawod. „Praca Polska”.

Wejście na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. Wzywa się niniejszym wszystkich członków Związku do przyjęcia udziału w tym zebraniu.

POZBAWIENI PRACY — DO REJESTRACJI.

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska” Łódź ul. Główna Nr. 48 wzywa tą drogą swych członków do rejestracji, którzy są obecnie bez pracy. Zgłoszenie się będzie uwzględnione w legitymacji członkowskiej.

Sekretariat Związku czynny jest od godziny 9 rano bez przerwy.

KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 18 w sali Konserwatorium odbędzie się 2-gi wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijewskiej - Dobkiewiczowej, Lewandowskiego i p. Albrechtówny, klasy skrzypcowe prof. Dzierżanowskiego i Lewensteina, klasa śpiewu solowego prof. Comte-Wilgockiej.

Bilety cenie zł. 2 i zł. 1, (dla młodzieży) do nabycia w kancelarii Konserwatorium.

Sezonu martwego w Łodzi i okręgu nie będzie

WEDŁUG ROZPORZĄDZENIA MIN. PRACY ROBOTNICZY OTRZYMAJĄ DO RAZNE ZAPOMOZI.

Przed niedawnym czasem na jednym z posiedzeń zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia postanowiono zwrócić się do Min. Pracy z prośbą o uchylenie sezonu martwego w Łodzi i okręgu. Ażeby tym sposobem umożliwić bezrobotnym pracownikom sezonowym, pobieranie zapomóg z Funduszu Bezrobocia. Prośba ta została umotywowana wyjątkowymi warunkami sezonu, w czasie którego robotnicy sezonowi nie byli w możności nic zaoszczędzić. Na skutek tego dyr. Z.O.F.B. otrzymał wczoraj z Min. Pracy za wiadomienie, że zarządzeniem Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 12 grudnia rb. uchylone zostało rozporządzenie, dotyczące trwania se-

zonu martwego na rok 1928—29 od 15 grudnia do 1 marca, mocą obowiązującego przepisu zawartego w ustępie I-szym ustawy o ubezpieczeniowej z dnia 18 lipca 1924 r. dla następujących kategorii robotników sezonowych, a więc budowlanych, ziemnych, brukarskich, oraz robotników zatrudnianych w cegielniach. Powyższe zarządzenie dotyczy miast: Łódź, Konstancynowa, Ozorkowa, Pabjanic, Rudy—Pabjanickiej, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej—Woli, Zgierza, Piotrkowa oraz powiatów: piotrkowskiego, łaskiego, łódzkiego, radomskiego i sieradzkiego. (p)

Na „Gwiazdkę”

DLA ŻOŁNIERZY I INWALIDÓW.

Na posiedzeniu w dniu wczorajszym Magistrat postanowił wyasygnować z funduszy miejskich „Zjednoczonemu Komitetowi „Gwiazdki” dla żołnierza pod protektora tem p. Mościckiej — zł. 400 — na podarki świąteczne dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Jednocześnie postanowił Magistrat nabyć radjoaparat celem ofiarowania go

na „Gwiazdkę” 28 pułkowi S. K. dla świetlicy żołnierskiej.

Poza tem przyznano Związkowi Inwalidów Pracy w Łodzi zł. 300 — na urządzenie wieczerzy wigilijnej i rozdawnictwo darów świątecznych sierotom po inwalidach pracy i inwalidom bezrobotnym.

Nowe opłaty kąpielowe

KAPANI PRZYMUSOWO SĄ WOLNI OD PONOSZENIA KOSZTÓW.

Ze względu na znaczny wzrost wydatków na utrzymanie miejskich zakładów kąpielowych, Magistrat zmuszony został do podwyższenia obowiązujących dotychczas opłat, przyczem należy podkreślić, że podwyżka dotyczy przede wszystkim kąpeli w wannach I-ej klasy.

Nowe opłaty, po zatwierdzeniu ich przez Radę Miejską, obowiązywałyby od dn. 1 stycznia 1929 r. w wysokości następującej: W I-ym Miejskim Zakładzie Kąpielowym (Wodna 25) — wanna I klasy — zł. 1,80, wanna II kl. zł. 1,25 (dla pracowników

mijskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — zł. 1.) za łaźnię i prysznic — po 40 groszy; w II Miejskim Zakładzie Kąpielowym (Szkolna 11); wanna I kl. — zł. 1,20, (dla pracowników miejskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — zł. 1), wanna II kl. — zł. 1. łaźnia i prysznic — gr. 35.

Osoby sprowadzone do miejskich zakładów kąpielowych przymusowo będą od wszelkich opłat za kąpiele, odkażenia i odwieszenia — zwalniane. Od opłat tych zwalniani będą również — całkowicie lub częściowo — niezamożni mieszkańcy m. Łodzi.

Łódź handlowa przed sądem

UPADŁOŚĆ FIRMY „MA URZYCY KOPROWSKI”

Firma „Maurycy Koprowski” dawniej Bracia Koprowscy, Centrala w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 12, zaś oddział w Warszawie przy ul. Długiej Nr. 50 pozostawała od kwietnia 1927 r. pod nadzorem sądowym, który następnie został przedłużony do 1 marca rb. Korzystając z dobrodziejstwa Prezydenta Rz. o zapobieganiu upadłości wprowadzonego zamiast nadzoru sądowego, firma ta uzyskała odroczenie wyplat w dniu 10 marca rb. na trzy miesiące, które później zostało przedłużone dwukrotnie do dnia 10 grudnia r. b.

Tym sposobem wyczerpała ona do ostatecznych granic dobrodziejstwa wyżej wspomnianego rozporządzenia, dostępnego dla tych dłużników, którzy przez ten czas przeprowadzają sanację interesów swego przedsiębiorstwa.

Jednakowoż firma ta nietylko, że nie zaspokoila swych wszystkich wierzycieli przez przeciąg trwania nadzoru sądowego, ale nadmiar tego wystawiła w czasie trwania nadzoru weksle, wierzycielowi Bernardowi Honigbergowi na ogólną sumę 1465 dolarów, z których pierwszego gdy nadszedł dzień płatności, nie wykupiła, dopuszczając go do protestu.

Honigberg z obawy, że dalsze weksle nie będą wykupione w terminie zwrócił się do Sądu z żądaniem umorzenia postępowania odroczenia wyplat oraz ogłoszenia upadłości.

Sąd w dniu 13 grudnia r.b. postanowił ogłosić upadłość wyżej wspomnianej firmy, przyczem kuratorem masy upadłości mianował adv. Pinksztejna (n)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernik 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10.) (p)

„SUBLOKATORKA”.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 Kolo Dramatyczne Zw. Zawod. „Praca Polska” pod kierownictwem p. Nowakowskiego i p. Pietrzaka wystawia znaną sztukę „Sublokatorka”.

Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony zostaje na cele kulturalno-oświatowe organizacji.

WIELKA IMPREZA TYGODNIA AKADEMIIKA.

Dziś — jedyny raz turniej dowcipu i humoru łódzkich piór i artystów „Żywy Dziennik” w Miejskiej Galerji Sztuki, Park Sienkiewicza. Telefon 1—15. Początek punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

—oOo—

Kronika policyjna

Gd dziecko zostaje bez opieki

Wczoraj 4-letni Benjamin Marko wicz, zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej 7, bawiąc się w oknie II piętra wychylił się zbyt daleko i tracąc równowagę—spadł. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, na którym piętrze znajdował się balkon, tak, że dziecko spadło na balkon, ulegając ogólnym ciężkim potłuczeniom. Lekarz po opatrzeniu ran pozostał na miejscu. Rodzice pociągnięci zostali do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez dozoru. (p)

Pożar na Chojnach

Wczoraj w nocy wybuchł pożar w posesji przy ul. Parkowej na Chojnach. Jest to domek parterowy, będący własnością Jana Sławińskiego. W piwnicy domku przechowywał opał na zimę. Nad piwnicą posiadał on mieszkanie swoje, w którym zamagazynował 5 metrów pszenicy. W nocy z niewiadomych przyczyn w piwnicy wybuchł pożar. Płomień nie ogarnęły podłogę parteru, strawiły ją całkowicie. Spłonął węgiel w piwnicy, a w mieszkaniu Sławińskiego pszenica, pościel, częściowo meble. Straty wynoszą 2,000 złotych. (p)

Zamato wypit jodyny

Wczoraj 19-letni Józef Wielgus, zamieszkały przy ulicy Drebnowskiej 83, w mieszkaniu własnym napił się w celu samobójczym większej dozy jodyny. Wezwany lekarz Pogotowia po przepłukaniu desperata wi żołądka pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym. (p)

Zmiażdżony palec

Jan Gobik, robotnik Widz. Manufaktury w dniu wczorajszym uległ przy pracy nie szczęśliwemu wypadkowi. Przez nieostrożność zbliżył rękę do trybów, które zmiażdżyły mu wskazujący palec prawej ręki. (p)

Włamanie do firmy „Karpaty”

ZŁOCZYŃCY z ROZPRUTEJ KASY SKRADLI 2.100 ZŁOTYCH.

Przy ul. 6-go Sierpnia 7, mieści się oddział łódzkiego towarzystwa naftowego pod firmą „Karpaty”. Zajmuje on na piętrze 5-cio pokojowy lokal. Złoczyńcy już nie jednokrotnie zamierzali dokonać włamania, lecz im się to nie udawało. Tym razem kasiarzom dopisało powodzenie. Wczoraj o g. 7 r. przybył do biura woźny Towarzystwa, z robotnikiem Mikołajczykiem, który zajęty był tam codziennie uprzątnianiem biur. Przybyli po otwarciu drzwi frontowych i otwarciu lokalu w jednej chwili zorientowali się, że w pokojach firmy gospodarowali złoczyńcy. W przekonaniu tem utwierdzili się całkowicie, ujrzawszy rozbitą kasę ogniotrwałą.

Na miejsce włamania zjechały również władze śledcze z podinspektorem Nie-

dzielskim. Z przeprowadzonego dochodzenia policyjnego wynika, że w nocy, z czwartku na piątek do lokalu towarzystwa dostali się włamywacze, którzy, przybył przez parkan z ulicy Wólczańskiej. Kasiarze przynieśli z sobą prowizoryczną drabinę przy pomocy której dostali się do okien I piętra firmy. Złoczyńcy rozpruli lewy bok kasy ogniotrwałej, a dostawszy się do skrytek jej skradli 2.100 złotych gotówką. Pozatem wyjęli z kasy rozmaite kwoty, papiery złoczyńcy podarli i pozostawili na miejscu. Władze policyjne znalazły przy rozbitej kasie ślady ich stóp. Ślady te zostały sfotografowane i służyć będą śledztwu. Dalsze dochodzenie prowadzi energicznie władze policyjne. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy Karola Adwentowicza.

Znakomity wykonawca rolj Szajloka grać będzie w „Kupcu Weneckim” jeszcze trzykrotnie: dziś o godz. 8 m. 30 wieczorem, jutro o godz. 4 popołudniu oraz w poniedziałek na przedstawieniu związkowym.

„Sekretarka Pana Prezesa” grana będzie dziś o godz. 4 popołudniu (ceny zniżone) oraz raz jeszcze jutro wieczorem, poczem więcej w Teatrze Miejskim grana nie będzie.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie przedstawienia

„Czy Konstancja słusznie postępuje?” z L. Barwińską.

Dziś wieczorem o godz. 9—ej i jutro t. j. w niedzielę o godz. 5 popołudniu (ceny zniżone) ostatnie dwa powtórzenia finezyjnej komedji Maugham'a z Leonią Barwińską w roli Konstancji. Wobec wyjazdu świetnej artystki na występy do Lwowa „Konstancja” będzie musiała zejść zupełnie z afisza.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o 4.30 pp. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek o 8.30 wiecz. „Jojne Firulkes” ściągający tłumnie publiczność. Wobec bardzo licznych żądań publiczności grana będzie od wtorku codziennie do niedzieli włącznie. „Małka Szwarcenkopf”. Dwie te sztuki następnie grane będą na zmianę. Bilety na te wszystkie przedstawienia sprzedają już kasy teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B—ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś premiera kapitalnej krotchwilii „Droga do piekła” dającej szerokie pole po pisu zespołowi artystycznemu. Reżyseruje tę krotchwilę p. Dębicz: „Droga do piekła” grana będzie również w niedzielę o 4.30 pp. i 8,30 wiecz. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie na miejscu.

„CYRK WOLFSONA”.

„Splendid” występuje dziś z premierą rewelacyjnego filmu p.t. „Cyrk Wolfsona”, obfitującego w cały szereg misternie powiązanych zawikłań i efektownych epi-

zodów, które stwarzają sensację w najlepszym znaczeniu tego słowa. W roli głównej ukaże się czarująca Helena Allan, uznana jednogłośnie na paryskim konkursie piękności za najcudniejszą kobietę Europy, wraz ze swym partnerem Domenico Gambino. „Cyrk Wolfsona”, dzięki atrakcyjnym walorom i znakomitej obsadzie, znajdzie niewątpliwie wśród publiczności łódzkiej serdeczne przyjęcie.

KONCERT HUBERMANA.

Jeden z najgenialniejszych skrzypków świata, Bronisław Huberman, czorować będzie swą grą w piątek, dnia 21 b. m. w Filharmonji na 12-tym abonamentowym koncercie mistrzowskim. W programie: Pfitznera Sonata, Czajkowskiego koncert skrzypcowy, Beethovena Dwa romanse, Szymanowskiego Mity, Sarasatego Romanza Andaluza, Chopina Walc op. 70 Nr. 2 w opracowaniu Hubermana.

Bilety jak było do przewidzenia są rozchwytywane.

12 KREACJI ALINY KONOPEKI i STANISŁAWY WELSKIEJ.

Uroczym młode tancerki, których ostatnie występy taneczne w Teatrze Polskim w Warszawie cieszyły się kolosalnym powodzeniem, przyjeżdżają do Łodzi w nadchodzący wtorek dnia 18 b.m. aby wystąpić na swoim recitalu tanecznym. Pani Konopka i Welska nie tylko tańczą, ale ce najważniejsze, należą do tego inteligentnego typu artystek, które potrafią taniec prze myśleć; szukają wspólnej płaszczyzny dla plastycznych poruszeń i muzyki, którą interpretują tanecznym gestem, niemym wyrazem tańca. Przebogate kostjumy artystek są pomysłu mistrza Norblina. Wieczór ich wzbudził wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 8.30 wiecz.

GIELDA ZBOŻOWA. POZNAŃ.

Żyto 32,50—33,00
Pszenica 41—42
Jęczmień przem. 32—33
Jęczmień browar. 34—36
Owies 30,75—31,75
Mąka żytnia 70% 46,00
Mąka pszenna 65% 59—65
Otręby żytnie 24—25
Otręby pszenne 25,5 0—26,50
Usposobienie słabe.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881 Ewangelicka No 15
 przyjmuje z oprocentowaniem
 Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie.
 Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
 Załatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

WARTO SIĘ PRZEKONAĆ! **WARTO SIĘ PRZEKONAĆ!**
NA RATY i za gotówkę
 pierwszorzędną
 konfekcję damską, męską i dziecięcą
 oraz różne **Jedwabie** sezonowe
 poleca
D. LENGA Piotrkowska Nr. 6 Tel. 23-92



Zakład Krawiecki JANA JUSTA

Łódź
 Aleje Kościuszki No 41
 telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat
 pierwszorzędnym zakładzie krawiec-
 kim można się ubrać elegancko,
 praktycznie, tanio i na raty, podług
 najnowszych paryskich i angielskich
 modeli

Przyjmuję wszelkie obstaunki z
 własnego i powierzzonego materiału
 oraz futrzane. Wykonanie pierwszo-
 rzędne i punktualne
 Z wysokim poważaniem

JAN JUST

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15
 od 1 do 3 i od 5 do 7.
 Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetniectwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
 w sprawach technicznych

Rutynowany majster

na Standard i Korona maszyny od zaraz poszukiwany
 Szczegółowe oferty z życiorysem w języku polskim
 nadsyłać Jan Matuszewski Warszawa, Nowy-Swiat 40

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Wielki wybór resztek swe-
 trów i pulowerów po
 cenach niskich ul. Sienkie-
 wicza 95 front 1 p.
 8292-2

Posady i prace

Potrzebny zdolny podręcz-
 ny do krawca Andrzeja
 33 834-1

Potrzebna ekspedjentka do
 składu wędlin Brzezinska
 36 Ruszczak 8438-5

Potrzebna zaraz dziewczyna
 na do lat 18 do dwu-
 letniego dziecka Nawrot
 32 m. 18, godzina 13-15.
 8454-1

Lokale i mieszkania

Dwa pokoje z kuchnią na
 Chojnach zaraz do
 wynajęcia Cferty „O 10”

Zagubione dokumenty

Zagubiono książeczkę woj-
 skową na mię Józef
 Wójcik wydaną przez PKU
 Łask 8406-3

Zosia Janczewska ucz. kl.
 VII-ej szkoły powszech-
 nej Nr. 41 zgubiła matry-
 kułę wyd. na rok 1928/29
 8458-3

Różne.

Znaleziono damski panto-
 fel dn. 1 grudnia, odebr-
 ać można za zwrotem
 kosztów Sienkiewicza 64
 u Gołębiowskiego 8456-1

Chcym na katar żołądka
 kurcze, bóle, niestraw-
 ność, brak apetytu, neura-
 stenję, zimnicę wysyła na
 żądanie apteka w Liszkach
 nader zaciekawiająca po-
 uczająca broszurę „Zna-
 czenie Ziól”. Mnóstwo list-
 ów cudownie uleczonych

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE
 Dobrze, tanie
 od Najskromniejszych
 do Najwykwintniejszych
 kupuj tylko w firmie
F. Nasiejski
 1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08
 Wielki wybór różnych rodzajów metalowych
 Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

1. 8000 na 18 proc. poży-
 cze za ubezpieczenie dam
 bardzo dobre. Zgłoszenia
 pod „Natychniast” przy-
 mie Administracja „Rozwo-
 ju” 8440-2

Tanio źródło

pończochy skarpetki welnia
 ne i jedwabne pończoski
 dziecięce rękawiczki reformy
 sweatry poleca sklep

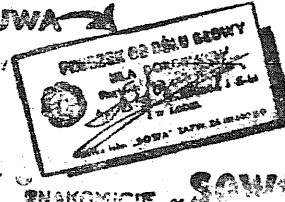
Kazimierz Zielenka

Łódź, Al. Kościuszki Nr.37
 oraz przyjmuje reperacje
 pończoch
 Na święta ceny niższe

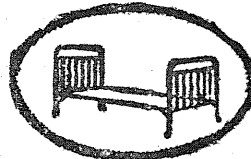
Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracow-
 nia instrumentów muzyczn.
Feliksa Boniewicz
 Łódź, ul. Targowa 1. 38
 Dla szkół nauczycieli i uc-
 ni ustępstwa. 4075-

WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy
 aptece S. HAMBURGA
 S-ka w Łodzi Główna 50



Na dogodnych warunkach
 żółta metalowa materace wy-
 solowane dźwięczne oraz do me-
 blowych łóżek „Patent” podług
 miary Umywalki i wyścizki
 następnie
 w FABRYCZNYM SKŁADZIE
 „DOBROPOL” —706
 Łódź, PIOTRKOWSKA 73
 w podwórzu.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.
 Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dnia-
 mi 10 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Siemka przed tekstem
 10 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za
 nieopłacone. Oplatę proszę przysłać do góry. Najpóźniej 20 dnia przed dniem ogłoszenia. Redakcja nie odpowiada za
 treść ogłoszeń. Adres w przedmówcu 15 miesięcznie — 20 — zł.